

Edmund Trempała

Tekst dedykuję Pani prof. dr hab. Teresie Hejnickiej-Bezwińskiej z okazji Jej Jubileuszu Siedemdziesiątej Rocznicy Urodzin. Droga Tereniu – niech zdobyta przez lata pracy mądrość, wytrwała praca naukowa, bogate doświadczenie życiowe owocują jeszcze wieloma wartościowymi i twórczymi dziełami. Oby znalazły uznanie ze strony bliskich i dalszych członków wspólnoty ludzkiej. Niech otaczają Cię ludzie równie życzliwi, jak rozumni, życie osobiste daje radość i zdrowie dopisuje.

Edukacja formalna (szkolna) i edukacja nieformalna (równoległa, nieszkolna, pozaszkolna)

Wprowadzenie

Weszliśmy w wiek XXI. Wiemy jaka była przeszłość, ale nie do końca wiemy jaka jest terażniejszość, a już zupełnie czy mało wiemy jaka będzie przyszłość. Na obecnym etapie nie jesteśmy w stanie przewidzieć przyszłości, bowiem świat szybko biegnie do przodu, wywołując liczne zmiany w otoczeniu człowieka i w samym człowieku. W tej sytuacji możemy, co najwyżej, przygotować futurologiczną wizję przyszłości i podejmować próby przygotowywania ludzi do życia w XXI wieku. Zapewne zmiany będzie wymuszało samo życie, jak wskazują dzieje ludzkości. To nie oznacza, że należy opowiadać się po stronie fatalistów. Świadomy udział w kreowaniu przyszłości jest niezbędny i obowiązkowy z moralnego punktu widzenia. Jednak wiele zmian dokonuje się w szeroko rozumianej przestrzeni, dosyć często na obrzeżu ludzkiej działalności w sposób przypadkowy i okazjonalny, chociaż także w sposób planowany i zorganizowany.

Ogólnie dostępna bogata literatura naukowa opisuje życie człowieka w określonej przestrzeni, miejscu i czasie, co ma wpływ na jego rozwój. Wskazuje jednocześnie, że bodźce oddziałujące na niego są coraz bogatsze/liczniejsze i ulegają ciągłym zmianom, ale zawierają w sobie wiele pułapek szkodliwych dla wychowania, płynących szczególnie z Internetu, więc trzeba wiele odporności, aby nie ulegać tym pułapkom?

Obecnie, pod wpływem globalizacji planetarnej powstaje nowe miejsce i przestrzeń życia człowieka, która obejmuje nie tylko otoczenie naturalne, lecz również szeroko pojętą społeczną przestrzeń ludzką, co oznacza miejsce człowieka w jego bliższym i dalszym otoczeniu środowiskowym.

Przestrzeń i miejsce stanowią ważne elementy współczesnego świata, bowiem są nierozdzielnie związane z życiem człowieka. Miejsce jest początkiem i zakończeniem ludzkiego istnienia. Z kolei przestrzeń jest ruchem, naturalnym procesem, który wyzwala w człowieku zarówno ciekawość, jak lęk przed nowym pojawiającym się w przestrzeni. Miejsce i przestrzeń życiowa człowieka warunkuje jego wrastanie społeczne, kulturowe i fizyczne, czyli życie i działania z tym związane, w całym jego rozwoju ontogenetycznym. Jednak to miejsce i przestrzeń jest różnorodna, bo np. poczęte dziecko zajmuje swoje miejsce i przestrzeń w łonie matki, w domu rodzinnym, przedszkolu, szkole, pracy, zabawie, w czasie wolnym. Na tej podstawie można mówić o przestrzeni rodzinnej, przedszkolnej, szkolnej, zabawowej, wypoczynkowej, pracy i innej jego działalności. Z tego wynika, że każda aktywność ludzka jest uwarunkowana zmianami dokonującymi się w miejscu i przestrzeni, bowiem tam jednostka realizuje swoje marzenia, aspiracje, dążenia i plany życiowe, więc zachodzi pilna potrzeba rozpoznawania tego miejsca i przestrzeni, by stworzyć środowisko edukacyjne sprzyjające rozwojowi dzieci i młodzieży. Ta okoliczność powoduje, że edukacja nie może ograniczać się tylko do sfery szkolnictwa instytucjonalnego, bowiem dzieci i młodzież (a także dorosły człowiek) w coraz szerszym zakresie uczą się i wychowują pod wpływem oddziaływań szeroko rozumianego środowiska – czyli poza ramami edukacji intencjonalnej organizowanej formalnie w szkole przez nauczycieli profesjonalnych. W tej nieszkolnej przestrzeni życia ludzkiego tkwi wielki potencjał edukacyjny, który w znacznym zakresie kształtuje postawy i poglądy jednostki i grup społecznych, kształtuje ich doświadczenia i świadomość, wpływa na ich orientację życiową i wybór wartości.

Tak więc szkoła stanowi tylko jedną część składową edukacji globalnej, a na skutek tego, że w pozaszkolnym uczestnictwie społecznym dokonuje się także proces edukacyjny, można mówić o kształceniu i wychowaniu nieszkolnym (czy równoległym), jako ważnym ogniwie edukacji nieformalnej, która odbywa się poza szkołą, wybiega poza program szkolny i staje się bardziej czuła na zmiany dokonujące się w świecie.

I tym nieszkolnym, nie zawsze zamierzonym, incydentalnym, okazjonalnym sektorem edukacji zamierzam zająć uwagę Czytelnika, bowiem nie jest on w pełni doceniany przez praktykę oświatową. Znaczna część nauczycieli organizuje proces nauki szkolnej, tak jakby wychowanie rozpoczynało się od szkoły oraz ograniczało się tylko do niej i wieku szkolnego.

Rzeczywistość edukacyjną jest jednak inna, bowiem pozaszkolna społeczna baza kształcenia i wychowania, na którą składają się bodźce, impulsy płynące nie tylko ze środowiska lokalnego, ale także szerokiego świata, towarzyszą człowiekowi nieustannie przez całe życie. Ponadto należy mieć na uwadze i to, że w perspektywie wpływy te będą coraz bogatsze i jakościowo inne, należy więc przygotować młode pokolenie do ich pobierania i spożytkowywania w życiu osobistym oraz w nauce szkolnej.

Edukacja ważnym kapitałem społecznym człowieka

Żyjemy w czasach ustawicznych zmian, które dokonują się w przestrzeni społecznej człowieka. Obecnie upadły lub upadają dotychczasowe normy, wzorce, autorytety, załamała się również organizacja działalności opiekuńczej i wychowawczej oraz kulturalnej w szeroko pojętym środowisku. Kształtuje się nowy porządek społeczny i gospodarczy. Nowe rodzi się zbyt wolno, a przyszłość nie jest zbyt czytelna i przewidywalna,

szczególnie jeśli zważyć, że makrosystem nie jest zbyt stabilny, ulega ciągłym wahaniom i istnieją realne możliwości jego różnorodnych załamania. W takiej sytuacji edukacja w ogóle, a nieszkolna szczególnie, ma ograniczone możliwości kreowania nowego paradygmatu wychowania w środowisku pozaszkolnym, gdyż zależy to w znacznym stopniu od kierunku i jakości przemian społecznych. Dlatego też poszukiwanie nowego modelu funkcjonowania edukacji szkolnej i nieszkolnej nie może tylko polegać na zakwestionowaniu dotychczasowych doświadczeń, lecz musi być oparte na gruntownej diagnozie i analizie pojawiających się światowych rozwiązań alternatywnych w zakresie kształcenia i wychowania w szeroko rozumianym środowisku oraz oczekiwań społecznych.

Historia dowodzi, że edukacja w jakiegokolwiek postaci jest zjawiskiem niezbędnym do optymalnego funkcjonowania państwa. Jednak nie jest ona wytworem określonej formacji społecznej, chociaż jest od niej uzależniona. Stanowi po prostu twór społeczny dla istnienia i rozwoju jednostek i grup ludzkich oraz całego społeczeństwa. Stąd też kształt konkretnego społeczeństwa jest i będzie zależny w dużym stopniu od rozwoju i funkcjonowania narodowego systemu edukacyjnego. Ten fakt należy sobie w pełni uświadomić, bowiem współczesny etap rozwoju cywilizacji charakteryzuje się postępującą intelektualizacją pracy ludzkiej, a w skali międzynarodowej czy globalnej intelektualną rywalizacją. Ostatecznie o poziomie życia ludzkości zadecyduje ogólny intelektualny poziom społeczeństwa.

Chociażby w tym rozumieniu edukacja narodowa powinna być bezwzględnie doceniana, gdyż dzięki niej wzrosnie poziom intelektualny społeczeństwa i w konsekwencji wywrze oczywisty wpływ na rozwój etosu pracy, a w następstwie na poziom życia obywateli. Ponadto informacje, wykształcenie i wiedza powinny stać się dobrem globalnym, które w dalszej perspektywie przyczyni się do stworzenia równych szans i ograniczeń (redukcji) licznych niebezpiecznych dla ludzi nierówności ekonomicznych, edukacyjnych czy kulturowych.

W tym rozumieniu edukacja narodowa musi być otwarta na świat, bezwzględnie doceniana oraz traktowana jako najlepsza i najważniejsza inwestycja współczesnego człowieka.

Stąd też należy poszukiwać nowych rozwiązań w zakresie kształcenia i wychowania, z możliwością pełnego wykorzystania potencjału edukacyjnego, który tkwi nie tylko w nauczaniu szkolnym, ale także w pozaszkolnej przestrzeni życia dzieci i młodzieży. Wymaga to także tworzenia warunków do istnienia szerokiego środowiska uczącego się społeczeństwa, aby było ono odczuwalne, iż edukacja jest doceniana, a uczyć można i powinno się w szkole i poza szkołą.

Ale o jednym należy pamiętać – aby jednostka potrafiła wykorzystać wszelkie możliwości uczenia się i doskonalenia musi uzyskać dobre wykształcenie formalne (szkolne) oraz posiadać umiejętności samoedukacji.

Wyjść z edukacją poza system szkolny

Jeżeli uczenie się ma przeniknąć całe życie człowieka, a taka jest potrzeba chwili, to jego proces nie może ograniczać się tylko do szkoły formalnej. Trzeba wyjść poza szkołę jeszcze zbyt często nie nadążając za dosyć żywiłowo postępującym rozwojem wielu instytucji i bodźców nieszkolnych o wielkim ładunku wartościowych informacji kształcących, bowiem wszystko stwarza okazję do uczenia się i rozwijania swoich talentów oraz zdobywania wiadomości czy kompetencji.

Wszystko co dzieje się w społeczeństwie, na różnych poziomach i w różnych sferach życia, wywiera wpływ w poszczególnych kategoriach wiekowych ludzi. Oddziaływania i wpływy te niejednokrotnie są silniejsze aniżeli działalność instytucji specjalnie powołanych w celu kształcenia i wychowania. Dlatego też, analizując wpływy i oddziaływania wychowawcze na jednostkę lub grupę ludzką, należy ich poszukiwać nie tylko w instytucjach edukacji formalnej, ale także w działaniach i wpływach, których efekty są funkcją uboczną lub zupełnie niezamierzoną wychowawczą.

W dziedzinie wychowania społeczeństwo faktycznie nie zaspokoi swoich potrzeb za pośrednictwem jednej instytucji szkolnej, nawet najbardziej rozbudowanej. Chociaż w realizacji zadań społecznych wiodącą rolę powinna spełniać szkoła, nie osiągnie ona zamierzonych celów, gdy będzie funkcjonowała w osamotnieniu i zlekceważy wpływy edukacji pozaszkolnej. Zakłady produkcyjne i usługowe, administracja, organa samorządowe, organizacje i stowarzyszenia społeczne, środki medialne mają w edukacji swój skuteczny udział. Indywidualne i zbiorowe społeczności lokalne i ponadlokalne są same w sobie środowiskami o wielkiej sile oddziaływań edukacyjnych.

Tak więc społeczeństwo posiada wielki potencjał wychowawczy dzięki swym instytucjom i swej strukturze społecznej, administracyjnej i samorządowej, swym kręgom kulturowym, a przy sprzyjających warunkach może być „szkołą postaw obywatelskich i ogólnoludzkich”. Należy przyjąć, że społeczeństwo jest lub może być zbiorowym edukatorem jednostek i grup ludzkich, bowiem rozwój człowieka jest m. in. zależny od wszelkich zachowań ludzkich w najbliższym otoczeniu, stwarzanej przez nich sytuacji w środowisku, reprezentowanych przez nich wartości, a także od funkcjonowania innych elementów globalnego systemu oświaty i wychowania. Ponadto z wielką mocą kształtują człowieka wszelkie zdarzenia, których doświadcza, zadania jakie stawia sam sobie lub stawiają mu inne osoby i instytucje, działalność jaką podejmuje i ludzie z którymi się styka nawet przelotnie lub z którymi współdziała. Zachowanie człowieka jest zależne od rzeczywistości, w której uczestniczy. Codzienne obserwacje ludzi z najbliższego otoczenia, a nawet postaci telewizyjnych nie są obojętne w rozwoju człowieka.

W przypadku, gdy ustają wpływy edukacji formalnej (szkolnej), na człowieka oddziałuje głównie i kształtuje go rzeczywistość społeczna, w której uczestniczy.

Edukacja nieszkolna, to wielki i bardzo różnorodny obszar instytucji, stowarzyszeń, bodźców i impulsów informacyjnych oraz sytuacji edukacyjnych ogarniających dzieci i młodzież (a także dorosłych) w środowisku pozaszkolnym. Oczywiście nie dotyczy to tylko środków medialnych, ale również wszelkiego rodzaju uczenia się okazjonalnego, incydentalnego poprzez uczestnictwo w zabawie, pracy, w kontaktach z rówieśnikami, w spędzaniu czasu wolnego. Niektóre instytucje swoją atrakcyjnością zajęć oraz aktualnością wiedzy i informacji prowokują ich uczestników do wyboru różnorodnych form pracy i treści kształcących. Liczne ośrodki, oprócz dostarczania bogatych i interesujących informacji, uczą lub też utwierdzają młodzież w przekonaniu, że istnieje kilka sposobów rozumienia rzeczy lub zjawisk w przeciwieństwie do szkoły, która preferuje zwykle jeden sposób rozumienia wiedzy. Instytucje te i różnorodne impulsy są skuteczne dzięki ich powszechności, intensywności i trwałości oddziaływań. Ponadto doraźne wpływy pozostawiają trwalszy ślad w osobowości młodzieży aniżeli niektóre planowane i metodycznie organizowane zajęcia szkolne.

To pozaszkolne środowisko edukacyjne tworzy swoistą społeczną bazę kształcenia i wychowania. Uczestnictwo w nim jest dobrowolne, oparte na pluralizmie działań, pozwala na indywidualność i samodzielność wyboru pomiędzy ofertami składanymi przez różnorodne pozaszkolne ośrodki edukacji, a proponowane formy pracy i treści charakteryzują nowość (aktualność), innowacyjność, siłą przyciągania, różnorodność i adekwatność wobec potrzeb i oczekiwań. Ponadto urzeczywistnia edukację osobom reprezentującym wszystkie kręgi społeczeństwa, o różnym stopniu wykształcenia, upodobaniach, uzdolnieniach i orientacjach światopoglądowych oraz miejscu zamieszkania i w rzeczywistości tworzy warunki równych szans i przyczynia się do redukcji licznych nierówności i upośledzeń.

Zagrożenia tkwiące w edukacji nieszkolnej (w pozaszkolnej przestrzeni życia jednostek i grup społecznych)

Edukacja nieszkolna, nieformalna, oprócz walorów wychowawczo-pozytywnych pociąga za sobą wiele trudności, bowiem całość wpływających i oddziałujących na człowieka bodźców nie jest systemem w pełni zorganizowanym, jest całością niejednorodną i wielce złożoną z licznych elementów, nie zawsze ze sobą spójnych. Poszczególne bodźce i impulsy wywołują niejednakowe reakcje w jednostce lub grupie społecznej. Ponadto obieg informacji, obieg bodźców z otoczenia środowiskowego jest tak bogaty i tak zróżnicowany w formie i treści, że wprowadza odbiorców w stan zakłopotania umysłowego i moralnego.

Na te zagrożenia składają się szczególnie następujące sfery życia:

- Przewartościowaniu ulega wiele sfer życia społecznego i ekonomicznego oraz pojawia się dezorganizacja jednostkowych i zbiorowych sił społecznych w środowisku lokalnym, co w konsekwencji rodzi m. in. brak poczucia bezpieczeństwa.

- Upadają tradycyjne autorytety społeczne, np. rodziny, szkoły (nauczycieli), kościoła, polityków (i inne) bez pojawiania się w ich miejscu innych konstruktywnych propozycji wychowawczych. Ponadto znaczna część młodzieży nie lubi szkoły, a także nawet domu rodzinnego, który może być zamożny, ale w swym wnętrzu jest pusty i faktycznie stanowi noclegownię dla licznej grupy rodziców. W wyniku tego te obszary życia są zagrożone w swoich funkcjach, w swojej strukturze oraz w swoich mechanizmach wewnętrznej organizacji.

- Pojawiają się obszary biedy, ubóstwa i nędzy oraz bezdomności szczególnie wśród bezrobotnych, w rodzinach wielodzietnych, zrekonstruowanych, matek samotnie wychowujących dzieci, co w konsekwencji rodzi lęk istnienia, agresję i osamotnienie...

- Występują ogromne rozwarstwienia populacji dzieci i młodzieży. *Nieliczną* warstwę stanowią jednostki pochodzące z rodzin bardzo zamożnych i żyjące w warunkach luksusowych, ale nie wszystkie są wychowywane prawidłowo, chociażby z tego względu, że rodzice są stale zajęci i zbyt często nieobecni w domu. *Znaczną* grupę stanowią dzieci i młodzież żyjąca w biedzie czy nawet nędzy i w związku z tym są głodni, źle ubrani i przeżywają kompleksy w kontaktach interpersonalnych. *Najliczniejszą* grupę stanowi jednak młodzież żyjąca w warunkach zabezpieczających ich podstawowe potrzeby, ale ona jest także skazana na wiele wyrzeczeń materialnych czy kulturowych, bowiem pojawia się niebezpieczeństwo utraty pracy zarobkowej rodziców i niskie uposażenie. Ta sytuacja wywołuje nerwowe napięcia (dzieci często powtarzały: „koledzy wszystko mają,

a ja tego nie mam”). Ponadto uczniowie w szkole dzielą się na różne grupy czy enklawy, najczęściej według kryterium zamożności czy stanowisk pracy ich rodziców, na ubiór, posiadanie dóbr materialnych, uczestniczenie w imprezach sportowych czy kulturalnych. Ten stan rzeczy ma wpływ na utratę poczucia własnej wartości, izolację społeczną, poczucie samotności i zagubienia.

- Pojawiają się obojętne reakcje indywidualnych i instytucjonalnych sił społecznych wobec problemów sieroctwa i samotności, ubóstwa i biedy czy bezdomności, co rodzi wśród młodzieży brak rozumienia tych zachowań

- Młodzieży przypadło żyć w społeczeństwie informatycznym, w którym rozwój technologii tworzy środowisko kulturalne i edukacyjne, umożliwiające im niekontrolowany dostęp do źródeł wiadomości i wiedzy. Te technologie informatyczne zwielokrotniły możliwości poszukiwania informacji, a sprzęt interaktywny i multimedia udostępniają człowiekowi bogate informacje. Telewizja, radio, zapis audio i video, transmisja sygnałów elektronicznych drogą radiową, kablową lub satelitarną, internet osiągnęły wymiar, który nie jest wyłącznie technologiczny, lecz głównie gospodarczy i społeczny. To właśnie środki medialne otwierają przed edukacją drogę do uczącego się społeczeństwa. Coraz więcej tych środków medialnych przenika do domów, do naszego życia i są używane przez coraz większą liczbę osób.

Rozwój i popularyzacja środków medialnych stanowi istotny krok w postępie i rozwoju ludzkości, lecz niesie jednak, jak niemal wszystko, pozytywne i negatywne skutki wychowawcze. Swobodny przepływ myśli i nieograniczony dostęp do informacji wzbogaca ludzkie umysły o nowe elementy myślowe. Z drugiej strony popularyzowane są niemoralne wzorce zachowań, przemoc, brutalizacja, wypaczenia zachowań... Zbyt wiele programów koncentruje się na negatywnych stronach życia. Media, a szczególnie telewizja i internet stanowią dziś konkurencję dla życia rodzinnego. Ludzie z telewizji i internetu są ich domownikami, gośćmi przychodzącymi do domów. Ich sposób myślenia, bycia, ubierania się jest receptą na życie, chętniej przyjmowaną niż doświadczenia rodzinne. Telewizja zajmuje naczelne miejsce w domu rodzinnym, ma wpływ na rytm życia rodzinnego i zajmuje jej członkom (szczególnie dzieciom i młodzieży) najwięcej wolnego czasu. Jej młodzi odbiorcy chłoną najczęściej bezrefleksyjnie wszelkie treści i obrazy grozy, przemocy... Bywają sytuacje, że młodzi ludzie nie są w stanie rozgraniczyć dobra od zła. Taki brak rozróżnienia powoduje niejednokrotnie zachwianie zasad etycznych...

Rzecz podobna występuje w internecie, gdzie można znaleźć treści nie zawsze ambitne, nie wzbudzające radości, lecz dreszcz przerażenia.

Badania wykazują, że dla licznych młodych odbiorców bohaterem przestała być osoba dobra czy zła, tylko osoba ważna, od której wszystko zależy – taka osoba im imponuje i staje się wzorem do naśladowania.

Należy podkreślić, że środki medialne pełnią ważną funkcję informacyjno-edukacyjną, lecz nieumiarkowane korzystanie z nich doprowadza do powstania chaosu informacyjnego.

Dlatego niezbędne jest stworzenie młodym ludziom m. in. możliwości wspólnego oglądania i bieżącego komentowania przekazu telewizyjnego w domu oraz tworzenie okazji w szkole do kształcenia umiejętności odróżniania fikcji od rzeczywistości, bowiem jej granice zacierają się coraz bardziej, a wpływ sztucznie wykreowanych postaci w realnym życiu ludzi przybiera (czy może przybierać) niebezpieczne rozmiary.

- Środowisko jako przestrzeń społeczna zaczyna „kurczyć się”. To znaczy, że oddziaływanie tego środowiska społecznego przestało już sprowadzać się do pojedynczego człowieka, do oddziaływania środowiska lokalnego, przestało już zamykać się w granicach własnego państwa. Dla współczesnego człowieka cały świat skurczył się do rozmiarów „globalnej wioski”, ze wszelkimi tego faktu konsekwencjami.

Stąd też współczesny człowiek nie jest tylko mieszkańcem środowiska lokalnego czy nawet ponadlokalnego, ale jest mieszkańcem świata, tzw. „globalnej wioski” czy też „elektronicznej wioski” (a nawet „planetarnej wioski”). Jest to jednak wioska, w której – w odróżnieniu od tradycyjnej społeczności – nie ma wspólnoty wartości. Jest to wioska, w której funkcjonują różne systemy wartości, inne obowiązują normy moralne, style życia, obrzędy i tradycja.

Niegdyś tradycyjne „wioski” wychowywały swoich współmieszkańców, a obecnie „wioska globalna” ingeruje w ich życie codzienne. Tradycyjne społeczności dawały poczucie bezpieczeństwa, pewien punkt odniesienia, gdyż wyznaczały określony system wartości czy model zachowań ludzkich. Nie można powiedzieć tego o „wiosce globalnej”. Choć jej wpływ w znacznym stopniu zależy od samego człowieka, to świat kultury audiowizualnej na ogromnej większości odciska swoje piętno. Jedni zdają się normalnie z nim funkcjonować, inni – nie umieją.

- Pojawiły się i nadal pojawiają się liczne zjawiska o charakterze dewiacyjnym i patologicznym: alkoholizm, narkomania, wandalizm, przestępczość, trudności przystosowania się, konsumpcyjny tryb życia, orientacja na szybki i bez wysiłku sukces, przyjmowanie orientacji roszczeniowej i wielkich aspiracji bez faktycznego „pokrycia”, szowinizm, nietolerancja, dyskryminacja, arogancja, zachowania agresywne, napięcia i konflikty, przemoc i gwałt, brak poszanowania dla godności i autonomii jednostki...

Te i inne zjawiska nasycają w większym lub mniejszym stopniu lokalną przestrzeń życiową dzieci i młodzieży (oraz dorosłych ludzi). W tym środowisku tkwi młodzież. Wypełnia ją także swoimi doświadczeniami i wyobrażeniami, i z nich buduje swój własny styl życia, poglądy, stosunek do wartości, buduje swój własny obraz oraz własny obraz wsi i miast.

Młodzież żyjąc w takim środowisku nie rozumie wielu problemów i nawet słów, które spotyka w kontaktach ze środkami medialnymi i codziennym obiegu informacyjnym. Nie może także pojąć, dlaczego te same czyny przez jednych są uznawane za moralne a przez innych za niemoralne. Ma także trudności w odróżnianiu m. in. dobra od zła. Chwilami czuje się osamotniona w swoim bycie. Nie wie komu wierzyć, lub kto ma rację, przysłuchując się publicznym sporom moralnym czy politycznym. Nie wie także komu zaufać i do kogo zwrócić się o pomoc. Często czuje się zagubiona, nie potrafi dokonać wyboru tego, co dla nich najodpowiedniejsze, nie wie jak ma się zachować w takiej czy innej sytuacji i dlatego nierzadko przyjmuje postawę bierną i postawę biernej konsumpcji. Nie potrafi zaadaptować się do cywilizacji szybkich zmian, co oczywiście zależy od ich indywidualnych możliwości psychofizycznych i stopnia przygotowania do życia społecznego, a konkretnie do edukacji nieszkolnej. Dlatego też dla przetrwania młodzie ludzkie tworzą sobie różnorodne mechanizmy obronne, jak racjonalizację, zaprzeczanie, odrzucanie, unikanie itp.

Ubolewać należy, że młodzież nie jest jednak przygotowana do gromadzenia, selekcjonowania, porządkowania informacji, do samodzielnego zdobywania wiedzy poprzez „samoobdarowywanie się wiedzą”, nie

jest przygotowana do krytycznego aktywnego uczestnictwa w edukacji nieszkolnej, która jest o wiele rozleglejsza od wymiaru edukacji formalnej (systemu szkolnego). Ten fakt nie może być niezauważony w procesie nauczania szkolnego.

Powiązanie edukację szkolną (formalną) z nieszkolną (nieformalną)

Obecnie należy oczekiwać od szkoły, aby przygotowywała uczniów do życia na miarę wyzwania współczesności, do życia w ustawicznie zmieniających się warunkach edukacyjnych, których kształt nie jest do końca rozpoznany przez szkołę i nie do końca są uświadomione wpływy pozaszkolne przez młodzież?

Słowem – w planowanej pracy nauczycieli szkolnych powinny znaleźć odbicie wielorakie nieszkolne wpływy edukacyjne oddziałujące na uczniów, czyli cały proces kształcenia i wychowania szkolnego należy włączyć w nurt dopełniających go oddziaływań nieszkolnych.

Wykonanie tych zadań zależy od szerokich zmian w dotychczasowej pracy szkoły. Warto zwrócić uwagę tylko na niektóre z nich.

Otóż nauczyciel powinien przede wszystkim ustosunkowywać się w szkole do tej wiedzy naukowej, praktycznej i potocznej, którą uczeń zdobył czy zdobywa poza szkołą oraz wskazywać i podpowiadać, gdzie i w jaki sposób młodzież może poza nauczaniem szkolnym wzbogacać wiedzę i swoją osobowość.

Ponadto nauczyciel powinien pozaszkolne doświadczenia uczniów nie tylko uwzględniać w swojej pracy szkolnej, lecz także przygotowywać uczniów do aktywnego udziału i umiejętnego korzystania z nieszkolnych źródeł wiedzy – informacji – oraz podejmować otwarte współdziałanie ze środowiskiem lokalnym. To przygotowanie uczniów w szkole do aktywnego uczestnictwa w edukacji nieszkolnej może odbywać się m. in. poprzez: wdrażanie uczniów do samokształcenia; kształtowanie umiejętności życia i współżycia w różnych grupach społecznych; rozwijanie motywacji do aktywnego uczestnictwa społecznego; kształtowanie umiejętności dokonywania wyboru i podejmowania decyzji w różnych sytuacjach życiowych; rozwijanie zainteresowań; kształcenie języka i techniki wzajemnego komunikowania się; wyrabianie umiejętności właściwego korzystania z różnych źródeł wiedzy, kultury, sztuki, a zwłaszcza ze środków medialnych, bibliotek i wystaw; umiejętności strukturalizacji wiedzy /porządkowanie, klasyfikowanie, selekcjonowanie.

Ważne jest także, aby nauczyciel wykorzystywał (spożytkowywał) wpływy edukacji nieszkolnej w ramach realizacji programów nauczania i wychowania szkolnego m. in. poprzez: powiązanie szkolnych programów nauczania z treściami upowszechnianymi przez edukację nieszkolną; redukcję treści nauczania szkolnego o informacje zdobywane przez uczniów w warunkach edukacji nieszkolnej; neutralizowanie negatywnych wpływów edukacji nieszkolnej i wzmocnienie jej wpływów pozytywnych;

Realizacja tych zadań jest jednak uwarunkowana m. in. zakresem orientacji nauczycieli w obszarze funkcjonowania edukacji nieszkolnej i dobrej znajomości uczestnictwa w niej swoich uczniów oraz dysponowaniem przez nauczycieli niezbędną wiedzą o wspomaganiu uczniów w aktywnym pobieraniu informacji ze źródeł nieszkolnych. Nauczyciele powinni dołożyć starań, aby nauczyć uczniów oceniać i posługiwać się w praktyce dostępną im informacją i wiedzą zdobytą w kontaktach pozaszkolnych

Docenić rolę edukacji nieszkolnej w praktyce oświatowej

Szkoła w małym zakresie porozumiewa się ze środowiskiem pozaszkolnym, a nauczyciele dość często zachowują się tak, jakby nie miało ono większego wpływu na wiedzę i zachowania uczniów. Wierzą jeszcze nadal w moc szkoły nauczającej, raczej w małym zakresie znają sytuację ucznia w środowisku pozaszkolnym i w dodatku w swojej działalności zamykają się do klasy szkolnej.

W małym zakresie przejawiają zainteresowanie sytuacją ucznia w domu i najbliższym jego otoczeniu. Stąd też rzadko nawiązują do pozaszkolnych doświadczeń edukacyjnych ucznia. Zwykle nie ustosunkowują się do informacji i wiedzy naukowej, praktycznej i potocznej, z którą uczniowie przychodzą do szkoły. Jakby nie dostrzegali, że uczeń rozwija się w podwójnym kręgu edukacji: formalnej (szkolnej) i nieformalnej (nieszkolnej).

Uczniowie z kolei przejawiają wielkie zainteresowanie ofertą edukacji nieformalnej (nieszkolnej). Najwięcej czasu, po programowych zajęciach szkolnych, zajmuje im telewizja, gry komputerowe, kasety wideo i internet (obecnie coraz więcej młodzieży korzysta z internetu w domu własnym lub u kolegów – organizując sobie spotkania internetowe) oraz czytanie czasopism kolorowych i przebywanie wśród rówieśników. Jednak obserwacje wskazują, że nie są oni wystarczająco przygotowani do właściwego wykorzystania informacji i wiedzy pobieranej ze źródeł nieszkolnych. Nie potrafią jej selekcjonować. Nie zawsze wydobywają to, co jest ważne, a co mniej ważne, co warto zapamiętać, a co odrzucić, by nie obciążać pamięci oraz nie zawsze wiedzą, co wybrać z pozaszkolnej oferty edukacyjnej, więc zwykle przejmują to wszystko, co w danej chwili zaczyna być interesujące. Takich okazji jest dużo, a może za dużo i wówczas pojawia się zmęczenie i niechęć do podstawowych obowiązków.

Nauczyciele mają świadomość tego, że uczniowie dysponują wiedzą wykraczającą poza program szkolny, lecz raczej unikają rozmów z uczniami na jej temat, bowiem uważają, że w szkole należy realizować obowiązujący program szkolny i nie mają czasu na rozmowy o pozaszkolnych doświadczeniach edukacyjnych uczniów (są jednak wyjątki, ale jest ich zbyt mało). Potrafią prowadzić rozmowy o potrzebie przygotowania uczniów do właściwego korzystania z edukacji nieszkolnej, o potrzebie wykorzystania tej wiedzy i informacji w trakcie realizacji programu szkolnego, o potrzebie zachęcania i mobilizowania do aktywnego udziału w edukacji nieszkolnej, lecz w praktyce zachowują się tak, jak gdyby szkoła była jedyną placówką oświatową i wszystko, co dzieje się poza tym programem, nie należy do ich obowiązku w nauczaniu szkolnym.

Należy dodać, że nauczyciele odczuwają potrzebę przygotowywania uczniów do pobierania informacji z edukacji nieszkolnej, lecz zauważa się, że rzadko kiedy wiedzą jak to robić. Zwykle odwołują się do okazjonalnych poleceń i apelują do uczniów o większe zainteresowanie się niektórymi ofertami edukacyjnymi w sposób selektywny, co jednak nie przynosi spodziewanego efektu.

Z tego uproszczonego przeglądu wynika, że nauczyciele mogą i powinni przygotowywać uczniów do świadomej aktywności w nieszkolnym procesie edukacyjnym oraz wykorzystywać tam zdobyte informacje i wiedzę w ramach codziennych zajęć lekcyjnych. Do tego potrzebne są chęci, wiedza merytoryczna, umiejętności pedagogiczne, szeroka orientacja w zakresie pozaszkolnej oferty edukacyjnej, wiedza o różnych sposobach pracy szkoły w odniesieniu do edukacji nieszkolnej i pozytywna motywacja do realizacji postawionych przed nauczycielem zadań.

Nasza wiedza o tym, jaką rolę kształcącą, wychowawczą i rekreacyjną pełni edukacja nieszkolna jest ciągle jeszcze niepełna. Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat (od ostatnich naszych badań) informacje i wiedza nieszkolna, jaką pobierają uczniowie, jest coraz bogatsza i coraz bardziej dostępna, lecz nie zawsze jest w pełni spożytkowywana w nauczaniu szkolnym i samoobdarowywaniu się wiedzą przez młodzież.

Bibliografia

Wybrałem ten temat, ponieważ na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych prowadziłem szerokie badania nad edukacją równoległą. Wyniki tych badań opublikowałem m.in. w pracy zbiorowej „*Edukacja równoległa. Funkcjonowanie i kierunki rozwoju edukacji równoległej w polskim systemie oświaty i wychowania*” (Bydgoszcz, 1990) i w pracy autorskiej: „*Szkoła a edukacja równoległa/nieszkolna. Poglądy, doświadczenia, propozycje*”, Bydgoszcz, wyd. I 1993, wyd. II 1996 oraz w kilku artykułach. Ponowiłem te badania na początku lat dwutysięcznych celem przejrzenia wyników badań sprzed kilku lat z obecnym stanem edukacji nieszkolnej w systemie oświaty i wychowania, stosunkiem szkoły do wiedzy i doświadczeń ucznia zdobytych w warunkach edukacji nieformalnej oraz na ile informacje pozaszkolne są wykorzystywane w życiu osobistym, w kontaktach społecznych i nauczaniu szkolnym.

Bauman Z. (2000). *Globalizacja*. Warszawa: PIW.

Czapiński J., Panek T. (red.) (2000). *Diagnoza społeczna 2000*. Warszawa.

Denek K. (1998). *O nowy kształt edukacji*. Toruń.

Giddens A. (2008). *Socjologia*. Warszawa: Wyd. Naukowe PWN.

Illich I. (1976). *Spółczesność bez szkoły*, tłum. F. Ciemna, przedmowa B. Suchodolski. Warszawa.

Jankowski D. (2001). *Edukacja wobec zmiany*. Toruń.

Major Federyko (2001). „*Przyszłość świata*”, z oryginału francuskiego „*On monde nouveau*”. Paris, UNESCO

1999, redakcja naukowa przekładu: Wiktor Rabczuk. Warszawa: Fundacja Studiów i Badań Edukacyjnych.

Młodzież wobec /nie/gościnnej przyszłości”, redakcja naukowa: Roman Leppert, Zbyszko Melosik, Bożena Wojtasik. Wrocław: Wyd Naukowe DSWE TWP.

Roland Meighan z udziałem L. Bartona i S. Walkera (1993). *Socjologia Edukacji*, redaktor naukowy: Z. Kwieciński. Toruń.

Porcher L. (1978). *Kształcenie równoległe*. Tłum. K. Tomaszewski. Warszawa.

Radziewicz-Winnicki A. (2008). *Pedagogika Społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesorskie.

Toffler A. (1986). *Trzecia fala*. Warszawa.

Tuan Y-F. (1987). *Przestrzeń i miejsce*. Warszawa: PIW.

Skrzypczak J. (1996). *Podstawy edukacji dorosłych. Zarys problematyki*. Poznań.

Wroczyński R. (1973). *Edukacja permanentna*. Warszawa.